



*QSR – Edycja Polska*  
*Przegląd Socjologii Jakościowej*  
Tom IV, Numer 3 – Listopad 2008

---

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.4.3.01>

Waldemar Dymarczyk  
Uniwersytet Łódzki, Polska

Od Redakcji: Czy wielość może znaczyć jakość. O różnorodności w socjologii wizualnej

W ubiegłorocznym, lipcowym numerze *Przeglądu* wskazywaliśmy na rosnącą popularność socjologii wizualnej. Niniejszy tom stanowi potwierdzenie tej tezy. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom czytelników i autorów zdecydowaliśmy się w całości udostępnić łamy pisma badaczom obrazów.

Niegdyś mawiano, „znacie, to posłuchajcie”, dziś można zapewne powiedzieć „znacie, to zobaczcie”. Obraz święci triumfy. Staramy się utrwalić wszystko, co tylko możliwe. Zdarzenia dobre i złe, publiczne i intymne, chwalebne i wstydlive. Granicą wydaje się tylko sprawność i pomysłowość autora fotografii. Setki, tysiące, setki tysięcy obrazów. Obecne są wszędzie; w wielkoformatowej reklamie, tabloidach i stronach internetowych ale i w prywatnych, nierzadko intymnych, tradycyjnych lub cyfrowych, albumach rodzinnych.

Uznaliśmy, że obraz jest ważnym dopełnieniem lub wręcz istotą naszej narracji o życiu społecznym i całkowicie prywatnym. Opowiadamy świat obrazami. Nie dziwi więc, że socjologia wizualna, może lepiej rzec; socjologia wizualizacji, jest w dzisiejszej dobie tak popularna. Czas pokaże, czy mamy do czynienia jedynie z modą, czy też trendem, będącym swoistym *signum temporis* współczesnej socjologii jakościowej.

Wielość motywów, form i technik wizualizowania świata, stanowi wyzwanie dla badaczy obrazów. Dostępna, nierzadko „na wyciągnięcie ręki”, ikonografia kusi komentatorów i interpretatorów rzeczywistości społecznej. Pociąga a jednocześnie implikuje zagrożenia. Badacz staje przed wieloma pytaniami; jaka metoda analizy danych jest adekwatna, którą z dostępnych i możliwych metod zastosować, czy i jak adaptować wypracowane w odniesieniu do innego rodzaju danych procedury analityczne, jaką rangę nadawać materiałom wizualnym w odniesieniu do innych sposobów rejestracji danych, jak odnieść swoje analizy do szkół i tradycji socjologicznych? To tylko niektóre z problemów, przed którymi staje socjolog podejmujący się zadania opisu i zrozumienia „tego, co widzi” lub „tego, co widzą” inni.

Czy wielość podejść może wspierać lub implikować „jakość” czynionych analiz? Ufamy, że tak. Pomimo oczywistych problemów metodologicznych i technicznych wątpliwości, już dziś obserwujemy wyłanianie się szkół z charakterystycznym dla nich teoretycznym zapleczem i sposobami analizy. Wierzymy, że wspomniana wielość podejść i tematów pozwoli ostatecznie określić status i kierunki rozwoju socjologii wizualnej w Polsce. Obecny etap, to czas poszukiwań i formowania się języka (w

zasadzie języków) dyscypliny. Jedni czerpią garściami z dokonań „wielkich poprzedników”, inni poszukują własnego, adekwatnego słownika i sposobów analizy wizualnych przedstawień. Tak więc, w obecnym numerze *Przeglądu* stawiamy na wielość tematów i podejść analitycznych nie rezygnując, jak sądzimy, z jakości zaprezentowanych tekstów.

Dobrym wstępem do lektury tekstów rodzimych autorów jest artykuł znanego i cenionego socjologa **Bernta Schnettlera**. Zatrudniony w berlińskim Technische Universität Autor może poszczycić się kilkudziesięcioma publikacjami z dziedziny socjologii wizualnej, jest bliskim współpracownikiem prof. Huberta Knoblauch. Artykuł do obecnego numeru *Przeglądu* zawdzięczamy życzliwości *Sozialer Sinn*, gdzie został pierwotnie opublikowany oraz wnikliwemu tłumaczeniu Agnieszki Reuter. W prezentowanym tekście Schnettler zastanawia się nad rolą i wpływem wizualizacji na współczesne formy wytwarzania wiedzy. Kreśli zadania wizualnej socjologii wiedzy, zaznacza obszary działania i wskazuje problemy, przed którymi stają socjolodzy- epistemologowie.

Opublikowany w obecnym *Przeglądzie* artykuł Bernta Schnettlera, to efekt realizowanego przez Zespół PSJ projektu tłumaczeniowego, mającego na celu przybliżenie polskim czytelnikom, dorobku światowej socjologii jakościowej. Przedsięwzięcie to zainicjował spolszczony (tł. Dominika Byczkowska) tekst Roberta Prusa „Picie jako działanie. Analiza interakcjonistyczna” (*Przegląd Socjologii Jakościowej*, Tom III Numer 2), niebawem zaś ukaże się tłumaczenie artykułu Barneya Glasera i Judith Holton „Remodeling Grounded Theory” (*Forum Qualitative Sozialforschung/ Forum: Qualitative Social Research* [On-line Journal] 5(Art. 4 – May).

Zapraszamy Szanownych Czytelników do wzięcia udziału w powyższym projekcie. Wierzmy, że dzięki Państwa pomysłom i inicjatywie biblioteka tłumaczeń będzie uzupełniana o kolejne wartościowe pozycje z dziedziny socjologii jakościowej.

Tekst, autorstwa **Magdaleny Piejko** „Skarby pamięci. Socjologiczna analiza fotografii rodzinnej”, jest przykładem twórczej adaptacji teorii Mauricea Halbwachsa i Ervinga Goffmana, służącej zrozumieniu fenomenu tworzenia i re-konstrukcji intymnych prezentacji zbiorowości, jakimi są albumy rodzinne. Badaczka pokazuje, że zazwyczaj, nie są to raz na zawsze zamknięte zbiory fotografii, lecz podlegające permanentnym zmianom prezentacje, mające na celu uprawomocnienie aktualnie obowiązującej wizji rodzinnej historii. Idealizacje, na potrzeby której dokonywana jest re-konstrukcja zbiorów same w sobie stają się punktem odniesienia dla członków rodziny, by przy ich pomocy mogli tworzyć i umacniać grupową tożsamość.

Kolejny artykuł, poznańskiego socjologa **Maciej Frąckowiaka** „Zjawisko ‘fotografii fotografii’, czyli interpretacja zdjęć, które same siebie komentują” inspirowany był twórczością Thomasa Strutha. Autor tego eseistycznego w swej formie tekstu, przenosi czytelnika w obszar refleksji odnoszących się do statusu współczesnej fotografii, która w „zwizualizowanym” świecie zaczyna „żyć własnym życiem”, często niezależnie, a niekiedy wbrew intencjom twórcy. Wizualne artefakty poddawane deformacjom, kolejnym interpretacjom i osadzone w nowych kontekstach pełnią nierzadko funkcje, które odbiegają daleko od pierwotnie zamierzonych. Centralną kategorię tego eseju - „fotografowanie fotografii”, Autor traktuje jako lakmus współczesnego porządku wizualnego, a jednocześnie jako stabilizator owego porządku.

Autor niniejszego wstępu redakcyjnego, w artykule pt. „Praca na Otrycie. Analiza ikonosfery a problem odczytania”, posługując się, a w zasadzie adaptując metodologię teorii ugruntowanej, dokonuje analizy zdjęć dokumentujących pracę ludzi zaangażowanych we wznoszenie i utrzymywanie bieszczadzkiego schroniska. Rekonstruuje główne kategorie i powiązania między nimi, badacz ukazuje specyfikę pracy wykonywanej w dziewiczym i trudnym terenie oraz to, jak na fotografiach uwidocznił społeczny podział pracy w grupie „otrytczyków” i nieformalne hierarchie obowiązujące w tej zbiorowości. Artykuł stanowi również pretekst do dyskusji na temat tego, jak forma prezentacji wyników badań (tu: ilustrowanie tez zdjęciami) wpływa na odbiór przedstawianych tez przez naukowe audytorium.

Artykuł **Krzysztofa Koneckiego** „Wizualna Teoria Ugruntowana. Rodziny kodowania wykorzystywane w analizie wizualnej”, to zapewne jedna z pierwszych usystematyzowanych propozycji zaadaptowania procedur wykorzystywanych w teorii ugruntowanej dla analizy materiałów wizualnych. Autor wpięty przypomina teorię rodzin kodowania wypracowaną przez B. Glasera, by w dalszej kolejności zaproponować nowe, lecz korespondujące z pierwotnie opracowanymi rodziny kodów, użyteczne w badaniach zdjęć i filmów. Wskazuje także możliwe zastosowania procedury paradygmatu kodowania, jako narzędzia, przydatnego zwłaszcza dla analizy zdjęć zebranych w serie lub nagrań video ukazujących sekwencje działań aktorów. Ambicją Autora jest, by prezentowany tekst stanowił przyczynek do wypracowania metodologii wizualnej teorii ugruntowanej.

Na koniec, zapraszamy do działu „recenzje”. **Aleksandra Pilarska** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu omawia książkę Dawida Muggletona „Wewnątrz subkultury. Ponowoczesne znaczenie stylu”. Opinia recenzentki nie jest, generalnie, pochlebna. Co prawda, Autorka omówienia dostrzega pewne atuty książki, przede wszystkim, jednak wskazuje na niekonsekwencje a niekiedy błędy, zwłaszcza metodologiczne, jakie jej zdaniem, popełnił w swej pracy Muggleton. Recenzja ta, to z pewnością, ciekawy przykład krytycznej, czynionej z perspektywy badacza jakościowego, analizy.

Życzymy inspirującej lektury (i oglądania) bieżącego *Przeglądu Socjologii Jakościowej*. Zapraszamy do nadsyłania tekstów, polemik i komentarzy.

Waldemar Dymarczyk

## Cytowanie

Waldemar Dymarczyk (2008) „Czy wielość może znaczyć jakość. O różnorodności socjologii wizualnej.” *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Tom IV Numer 3.  
Pobrany Miesiąc, Rok  
([http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive\\_pl.php](http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php))